

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,50 zł z odwołaniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wzroście przedsięwzięcia, słońcu pracy, porównaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozataryfowych dostawek gazety, lub zwrotu osy abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Środa Mateusza ap.
Czwartek Tomasza z Wil.
Piątek Linusa ppm.

Dziś wschód słońca o godz. 5.17 zach. 17.41
Jutro „ „ „ 5.19 „ 17.38
Dziś „ księżycy „ 1.93 „ 13.21

Nr. 109

Wąbrzeźno, czwartek, 22 września 1927 r.

Rok VII

Odroczenie sesji sejmowej na 30 dni.

Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji. — Wydanie sądom posła Dobiji. — Popiel złożył mandat. Odczytanie dekretu. — Całe posiedzenie trwało zaledwie 4 minuty. — Wrzawa na ławach poselskich.

Warszawa 20. IX. 27. (telefonem od własnego korespondenta).

Dzisiejsze posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godz. 15.15. Na ławach rządowych zasiadli: wicepremier K. Bartel, ministrowie: spraw wewnętrznych gen. Składkowski, poczt i telegrafów Miedzinski, reform rolnych Stanisławicz, podsekretarze stanu i wiceministrowie: spraw wojskowych gen. Konarzewski, spraw wewnętrznych Jaroszczyński, rolnictwa Raczyński, reform rolnych Radwan.

Marszałek Rataj otwierając posiedzenie zawiadomił, że sądy żądają wydania posła Dobiji. Później podał do wiadomości, że poseł Popiel złożył swój mandat poselski. Przed porządkiem obrad zabrał głos p. wice-

premier K. Bartel, który odczytał zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie odroczenia sesji sejmowej na 30 dni: **Na podstawie art. 25 Konstytucji odraczam z dniem 20-go września br. sesję nadzwyczajną sejmu na 30 dni.**

Warszawa, 20. IX. 1927 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) Ignacy Mościcki

Prezes Rady Ministrów

(—) Józef Piłsudski.

Nieoczekiwane powyższe rozporządzenie wywołało na ławach poselskich konsternację.

Wobec tego zarządzenia marszałek Rataj zamknął posiedzenie o godz. 15.19.

Polska otrzyma nową, większą pożyczkę z Ameryki.

Wiceprezes Banku Polskiego, a zarazem delegat polski do rokowań pożyczkowych w Ameryce p. Młynarski udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym omówił sprawę pożyczki amerykańskiej.

Kurs pożyczki Dillanowskiej przekroczył już poziom stu, obecnie kurs ten jest najwyższy z dotychczas notowanych.

W czasie morderstwa na posła Wojkowie, — kurs ten spadł do 93.

Ten nagły wzrost kursu pożyczki amerykańskiej ma dla nas wielkie znaczenie, albowiem przyczyni się on najlepiej do szybszego załatwienia formalności, celem uzyskania przez Polskę nowej znacznie większej pożyczki amerykańskiej. Obecne rokowania pożyczkowe dotyczą u-

stalania szczegółów kursu emisyjnego, pożyczki i daty emisyjnej.

Kurs emisyjny nowej pożyczki wynosić będzie siedem od sta.

W lipcu nie można było dojść do tego rodzaju porozumienia z Ameryką, która stawiała wówczas warunki nieodpowiednie dla życia gospodarczego i politycznego Polski.

Obecnie jednak, dzięki dobrze i szczęśliwie zebranym urodzajom, oraz dzięki stabilizacji życia gospodarczego i politycznego, w Polsce kwestja uzyskania nowych kredytów z Ameryki ruszyła z martwego punktu.

Prawdopodobnie jeszcze w bieżącym roku uzyskamy znaczne kapitały dolarowe w postaci 7 proc. pożyczki amerykańskiej.

38.396 rodzin poszkodowanych powodzią.

Warszawa. Onegdaj w apartamentach p. Prezydentowej Mościckiej na Zamku odbyła się konferencja w sprawie niesienia pomocy ofiarom powodzi. Konferencję zagal dr. Chodźko, pierwszy wiceprezes komitetu. Z kolei p. Zaglenciczny zdał sprawozdanie kasowe i poinformował o stanie klęski. Ze sprawozdania wynika, że najważniejsze straty poniosło województwo stanisławowskie, na terenie, którego utonęły 52 osoby. Liczba poszkodowanych wskutek powodzi wynosi 38.396 rodzin. Straty w zasiewach określają w przybliżeniu na półtora miliona zł.

Ze sprawozdania wynika, że ofiary, które wpłynęły do komitetu, sięgają sumy 290.000 zł. i pochodzą zarówno od instytucji, jak i osób prywatnych. Wśród tych ostatnich znaczny odsetek stanowi ucząca się młodzież i urzędnicy. Napływają też ofiary w naturze w postaci ubrań i bielizny.

Po przemówieniu kilku członków komitetu rozwinęła się krótka dyskusja, w której uczestnicy konferencji podali szereg projektów przyżycia z pomocą ludności, dotkniętej powodzią.

Bydgoszcz chce się połączyć z Pomorzem.

Delegacja Bydgoszczy u wojewody pomorskiego.

W ub. środę wojewoda pomorski p. K. Młodzianowski przyjął delegację m. Bydgoszczy, składającą się z przedstawicieli magistratu, rady miejskiej, kupiectwa i dziennikarzy z lwiceprezydentem miasta dr. Chmielerskim na czele. Delegacja złożyła p wojewodzie memoriał do władz centralnych w sprawie przyłączenia do wojew. pomorskiego miasta Bydgoszczy tudzież powiatów: bydgoskiego, szubińskiego i wyrzyckiego (wchodzących obecnie w skład wojew. poznańskiego).

M. Bydgoszcz od dawna już zabiega o połączenie się z Pomorzem, motywując prośbę tę położeniem geograficznym Bydgoszczy jak i wzglę-

dami, że Bydgoszcz skupia u siebie cały handel pomorski, szczególnie kolonialny, żelazny, bławatny, tudzież przemysł (drzewny). Wojewoda poznański p. Bniński podobno nie sprzeciwia się przyłączeniu Bydgoszczy do Pomorza, niemniej wojewoda pomorski na audjencji przyrzekł delegacji m. Bydgoszczy poparcie.

Ze swej strony zaznaczyć wypada, że o ile Pomorze chętnie przyjęłoby do swego terytorjum Bydgoszcz i wspomniane powyżej powiaty, o tyle Toruń daleki jest od chęci zrezygnowania ze stanowiska stolicy województwa, do którego to stanowiska, jak wiadomo, Bydgoszcz również rości pretensje.

Tannenberg z r. 1914 ma przekreślić Grunwald z r. 1440.

Uroczystości Tannenberskie.

Hohenstein. W niedzielę rano w obecności prezydenta Hindenburga, kanclerza Rzeszy ministrów Gesslera i von Keudella, generałów b. armji cesarskiej Ludendorffa, Mackensena i in., oraz przy udziale wielotysięcznych tłumów odbyło się w Tannenbergu koło Hohenstein poświęcenie pomnika narodowego, wzniesionego na pamiątkę słynnej bitwy w 1914 r. Przewodniczący komitetu wzniesienia pomnika gen. major Kahns w przemówieniu swem powitał prezydenta Hindenburga i podkreślił historyczne znaczenie miejscowości Tannenberg, dając przy tem wyraz radości, że miejscowość ta, która była świadkiem bohaterskich czynów zrodzonych z miłości Ojczyzny, została uwieczniona pomnikiem. Pomnik ten wzniesiony został zarazem ku uczczeniu oswobodzenia Prus Wschod. Przemówienie swe zakończył prezes komitetu wyrażeniem życzenia, aby idea, którą ucieleśnia pomnik stała się przy Boskiej pomocy wskazówką postępowania dla narodu niemieckiego i aby duch Tannenberga z roku 1614 obudził się ze snu. Na przemówienie to odpowiedział prezydent Hindenburg, dziękując za serdeczne słowa doń skierowane i podkreślając, że pomnik w Tannenbergu winien być żywą pamiątką po poległych oraz honor pozostałych przy życiu uczestników wojny i każe mi — mówił prezydent Hindenburg — tej godzinie i w tem miejscu oświadczyć uroczystie: oskarżenie jakoby Niemcy były winne wywołania tej najstraszniejszej ze wszystkich wojen, odrzucamy, a wraz z nami odrzuca je cała jednomyślna opinja wszystkich klas narodu niemieckiego. Wojna była dla nas ostatecznym środkiem obrony, który był narzucony narodowi otoczonemu nieprzyjaciółmi. Niemcy — zakończył prezydent Hindenburg — gotowe są zdać z tego sprawę wobec bezstronnych sędziów.

Krótkie wiadomości telegraficzne

„Neue Freie Presse” dowiaduje się z Paryża że ambasador rosyjski Rakowski uda się w bieżącym tygodniu do Moskwy. Słychać, że został on wezwany przez Cziczerina do złożenia sprawozdania ze swej działalności.

W najbliższych dniach przyjeżdża do Warszawy nowy poseł sowiecki przy rządzie polskim Dimitrij Bogomołow.

W procesie komunistów, członków stow. kra- wieckiego „Igła” w Częstochowie zapadł wyrok, skazujący dwóch oskarżonych na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw, 4 oskarżonych na 3 lata więzienia i 2 na 2 lata więzienia.

W dniu 13. bm. odbyła się ekshumacja zwłok ks. kardynała Ledóchowskiego. Po wydobyciu zwłok wmurowanych w kaplicy kardynalskiej na cmentarzu Verano odbyła się cicha msza żałobna, poczem zwłoki skierowano wprost na kolej. Przy uroczystości asystowali delegat stolicy apostołskiej biskup Dubowski, gen. zakonu Jezuitów Ledóchowski, Prałat Skirmunt, radca Nijakowski jako charge d'affaires przy Watykanie, charge d'affaires przy Kwirynale p. Władysław Szwarcburg Gunther oraz liczny zastęp duchowieństwa polskiego i włoskiego.

Poseł Andrzej Paszczuk zgłosił wczoraj na ręce marszałka Sejmu wystąpienie z komunistycznej frakcji poselskiej.

Uroczyste poświęcenie sztandaru

Związku Podoficerów Rezerwy w Jabłonowie.

**Pochód — Msza św. — Poświęcenie — Przysięga — Defilada — Wspólny obiad
Przemówienia i toasty — Zabawa.**

Jak już w ostatnim numerze „Głosu Wąbrzeskiego” donosiliśmy, odbyła się w ubiegłą niedzielę uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Podoficerów Rezerwy w Jabłonowie. Dziś postaramy się przedstawić Szanownym Czytelnikom uroczystość tę dokładniej.

Rannymi pociągami zjechali tam przedstawiciele bratnich organizacji Przysposobienia Wojskowego, Straży pożarnej, Pracowników Kolejowych oraz wielu innych miejscowych i pozamiejscowych przedstawicieli władz oraz przedstawiciele naszego pisma i Dziennika Bydgoskiego, jedyny przedstawiciel prasy — z powodu odbywającego się w tym samym dniu w Wąbrzeźnie Zjazdu Dziennikarzy Syndykatu Pomorskiego.

We wzorowym wojskowym porządku ustawił się pochód z sztandarami i po zdaniu raportu — wyruszył przy dźwiękach muzyki wojskowej do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo.

Mszę św. odprawił i kazanie wygłosił tamtejszy ks. wikary Górnowicz. Po ukończeniu nabożeństwa udał się pochód na rynek. Przed pięknym ustrojonym ołtarzem przemówił ks. Górnowicz do Podoficerów Rezerwy na temat szczytnego hasła „Bóg i Ojczyzna” jaki widnieje na ich sztandarze, poczem w asyście chrześnych rodziców, Komitetu honorowego, przedstawicieli wojskowości oraz Przełożonych Związku dokonał aktu poświęcenia. Nieobecny Wojewódę Pomorskiego zastępował starosta powiatu brodnickiego p. Olszewski, zaś P. Generała Berbeckiego — p. major Klein, dowódca 67 pp. Podczas ceremonii wbijania gwoździ przemawiali kolejno p. starosta Olszewski, p. major Klein — oraz delegat Zarządu Głównego Związku Podoficerów Rezerwy w Poznaniu p. Felski, wznosząc okrzyki na cześć Rzeczypospolitej — Pana Prezydenta i Przysposobienia wojskowego.

Słowa przysięgi na wierność Rzeczypospolitej, o gotowości poświęcenia życia w obronie całości Jej granic powtarzane za kapłanem przez kładącego przed sztandarem prezesa p. Piaszczyka oraz wszystkich członków Związku wywarły na obecnych niezatarte wrażenie. Po skończonej przysiędze odegrała orkiestra polski hymn narodowy, poczem delegat Związku oddał sztandar w ręce prezesa, który go następnie wręczył chorążemu Związku. Na zakończenie przeddefilowały oddziały Przysposobienia Wojskowego z nowoposwieconym sztandarem na czele, łącznie z Strażą Pożarną i Kolejczkami przed Rodzicami chrześnymi, Komitetem honorowym i przedstawicielami wojskowości — zachwycając oko widza dziarską postawą regularnego wojska.

Następnie odbył się na sali hotelu p. Marchewicza wspólny obiad, podczas którego przemawiali p. starosta Olszewski, poseł do Sejmu p. Ossowski, burmistrz m. Brodnicy p. Jerzykiewicz dyrektor „Rolnika” p. Nowak, p. Felski i wielu innych wznosząc toasty na cześć Rzeczypospolitej, Marsz. Piłsudskiego, — Armji, Gen. Hallera, Przysposobienia Wojskowego, Związku Podoficerów Rezerwy i wszystkich obecnych. Wieczorem odbyły się na salach p. Marchewicza i Hotelu Dworcowego zabawy taneczne — na których bawiono się ochoczo do późnej nocy.

Niestety wśród uczestników uroczystości zabrakło przedstawicielstwa gminy oraz kupiectwa. Smutny to niestety objaw, że w miejscowości, położonej od granicy niemieckiej od kilkanaście kilometrów, okazuje się tak mało zainteresowania i zrozumienia oraz poparcia dla tak ważnej placówki, jaką jest Związek Podoficerów Rezerwy.

Wydawnictwo nasze składa na tej drodze jeszcze raz najserdeczniejsze życzenia jaknajwiększego rozwoju ku chwale naszej Ojczyzny.

Powiat wąbrzeski spieszy z pomocą ofiarom powodzi w Małopolsce.

W ub. poniedziałek o godz. 4 po poł. odbyło się w hotelu pod „Białym Orłem” z inicjatywy starosty wąbrzeskiego p. Dr. Prądyńskiego zebranie celem ukonstytuowania Powiatowego Komitetu Pomocy dla powodzi.

Zebranie odbyło się pod przewodnictwem p. starosty przy udziale wybitnych osobistości miasta i powiatu w liczbie 32.

Pan starosta przemówił w serdecznych i przekonujących słowach do obecnych i po krótkiej dyskusji przystąpiono do wybrania komitetu powiatowego.

Wybrani zostali jako przewodniczący: p. Starosta Dr. E. Prądyński, zast. p. Dyrektor Dr. Markowski, jako członkowie pp: naczeln. Sątu Paskiewicz Wąbrzeźno, Ks. Proboszcz Zakrys Wąbrzeźno, burmistrz Schwarzwąbrzeźno, Grajewski Wąbrzeźno, B. Szczuka Wąbrzeźno, Ślaski Orłowo, Chwastek Wąbrzeźno, Sojecki Orzechowo, Ks. prob. Łowicki Niedźwiedz, Dębski W. Radowiska, A. Ledwochowski Wąbrzeźno, Wętlewski Wąbrzeźno.

Następnie przemówił p. starosta jeszcze raz, że do splotu klęsk i nieszczęść, jakie w ostatnich latach nawiedziły polski naród przybyła jeszcze powódź w Małopolsce Wschodniej. Groźnym swem ostrzem zwróciła się ona głównie przeciwko naszym braciom rolnikom, zalewając pełne jeszcze zasiewów pola, niszcząc świeżo zebrane zboża. Dotknięci klęską powodzi stoją nieszczęśliwi, zrozpaczeni i pełni obaw, czy po tej klęsce

unikną dalszych, jak chorób i śmierci, które są nieodłącznymi towarzyszami widma głodu, jakie zawisło nad ich głowami.

Jedynym dla nich ratunkiem — to pomoc rodaków, mogąca choć w części złagodzić ich niedolę. Do pomocy tejsą zobowiązani wszyscy. Tego od nas wymaga nietylko chrześcijański nakaz współczucia cierpiącym, ale solidarność narodowa i patriotyzm.

Również podał p. starosta do wiadomości, że wystosował już odpowiednie pisma do wszystkich podwładnych mu naczelników gmin, aby się tą tak ważną akcją zajęli z największą starannością, oraz dziękując obecnych za przybycie zakończył p. starosta posiedzenie.

My z naszej strony apelujemy gorąco do naszych Czytelników, aby nie odmówili swej pomocy materialnej w tak ważnej akcji. Nie rozchodzi się o to, aby każdy dał dużo, niech każdy na ten cel ofiaruje chociaż drobną kwotę, a naturalnie kto może niech da i więcej. O ile każdy choć tym drobnym datkiem przyczyni się do tego dzieła, to powiat nasz okaże wielką solidarność względem swych nieszczęśliwych współbraci.

Akcja ta jest bardzo pilna i w najbliższych dniach zajmą się zbieraniem składek obywatele z miast i wsi. Kto przedko daje, ten dwa razy daje.

Wszelkie datki przyjmuje Pow. Kasa Oszczędności i Eksp. „Głosu Wąbrzeskiego”. Na zapoczątkowanie tej akcji wydawnictwo nasze ofiaruje na ten cel 10 złotych.

Utworzenie Powiatowego Komitetu P. W. i W. F.

W ub. wtorek zwołał p. starosta Dr. Prądyński w hotelu pod „Białym Orłem” zebranie celem ukonstytuowania się pow. Komitetu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Obecni na zebraniu byli pp.: starosta Dr. Prądyński, Schwarzwąbrzeźno, Dr. Leszkowski lekarz powiatowy, kapt. Korczewski oficer P. W. 63 p. p., por. Grabowski oficer instruktorski P. W. na powiat wąbrzeski, Reiske inspektor szkolny, Władysław Zynda przedstawiciel Związku Młodzieży, Tkaczyk profesor gimnazjalny, A. Szczuka przedstawiciel naszej redakcji; protokół spisywał sekretarz starostwa p. Zaremba.

Zebraniu przewodniczył p. starosta, który podkreślił znaczenie tak ważnych placówek i nadmienił, że nikt nie powinien się uchylać od tak ważnego obowiązku obywatelskiego i każdy powinien należeć do P. W.

Wogóle w obecnym czasie, gdy bolszewja z jednej strony, a Prusacy z drugiej czyhają na naszą wolność, każdy powinien być przygotowany i oddać swe usługi Rzeczypospolitej. Teraz, gdy

żąd siłę armji czynne redukuje, powinniśmy mieć silną armję rezerwy. Organizacje P. W. i W. F. zasługują z wszelkimi na poparcie tak ze strony rządu i wojska, jak ze strony władz komunalnych oraz obywatelstwa, zatem zaszczyt dla każdego, który należy do P. W.

Również podkreślił p. starosta, że w tej wielkiej organizacji, wyklucza się wszelką partyjność i tu nie można myśleć o polityce tylko o rzeczach ważniejszych, t. j. o przysposobieniu wojskowym.

Przemówienie p. starosty uzupełnił krótko jeszcze kpt. W.P. Korczewski, który dodał, że niektóre organizacje P. W. w powiecie już dość silnie na własnych siłach stoją. W Wąbrzeźnie pod względem P. W. najlepiej pracuje Stowarzyszenie Katol. Młodzieży męskiej, które szczególnie zasługuje na poparcie ze strony władz i obywatelstwa. Również p. kapt. podkreślił, że bardzo ważną propagandą P. W. i W. F. są odczyty, wykłady oraz kino z dostosowanymi filmami, a największe znaczenie mają święta sportowe, gdzie

każdy zdaje egzamin ze swej rocznej pracy i tam zostanie jego praca nagrodzona.

Dalej z pomocą przyjdzie tym organizacjom, które owocnie pracują, Miejski, Powiatowy i Wojewódzki Komitet wychowania fizycznego i P. W.

Następnie zabrał głos p. inspektor szkolny Reiske i podał swe spostrzeżenia, aby Komitet z p. por. instruktorskim trzymał się tych trzech punktów zasadniczych:

1. aby nie politykował,
2. aby wojsko ułożyło z góry swój program pracy,
3. aby zajęto się gorliwie młodzieżą.

Wszyscy przyjęli wnioski te z uznaniem do wiadomości.

Pan burmistrz referował sprawę strzelnicy i stadionu, które w niedługim czasie mają być wybudowane, tak, że oddadzą one niezmiernie ważne zasługi tym organizacjom

Strzelnica znajdować się będzie w lesie czystochlebskim, gdzie Komitet P. W. z wojskiem wybrał już odpowiedni teren, a stadion na gruncie miejskim na drodze do Czystochlebia. Pan starosta zakończył zebranie, dziękując obecnym za przybycie i podał do wiadomości, że następne posiedzenie odbędzie się po formalnym zatwierdzeniu Komitetu przez Zarząd Wojewódzki.

W Wąbrzeźnie organizacjami P. W. są: Związek Podoficerów Rezerwy, Tow. Powstańców i Wojaków, Sokół i Stow. Kat. Młodzieży Męskiej.

Może się wreszcie obudzić ze snu wiosenneletniego Tow. Podoficerów Rezerwy i Tow. Powstańców i Wojaków, mamy nadzieję, że towarzyszywa wiedzą jaki jest ich cel. Do tej sprawy jeszcze powrócimy później.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 21 września 1927 r

— **Z powodu braku miejsca** artykuł wstępny — artykuł o Zjeździe Dziennikarzy — oraz powieść i feljton w numerze dzisiejszym się nie ukazuje — za co Szan. Czytelników niniejszem najmocniej przepraszamy.

Redakcja.

— **Szkola doksztalająca.** Kierownictwo szkoły doksztalającej podaje do wiadomości że dziś w środę 21 bm. rozpoczyna się o godz. 6 wiecz. nauka.

— **Pogoda.** Prawdziwa jesienna pogoda zapanowała od ub. niedzieli — przejmujący zimny wiatr zachodni drobny, kapuśniaczek mżący prawie przez całe dni — sprawił, że życie miasta zamknęło się w ciszy ognisk domowych.

Jak widać, jesień zaczyna się już na dobre. Szkoda, że tak wcześnie.

— **Prawo wyuczania.** Starostwo wąbrzeskie wręczyło krawcowej p. Bronisławie Pabuszowej świadectwo uprawnienia, na mocy którego p. Pabuszowa upoważniona jest do trzymania i kształcenia uczniów. Szkoła krawieczyzny p. Pabuszowej jest znana w naszym miejscu. Z okazji tej wieszujemy. Red.

— **Spęd bydła.** W ub. piątek spędzono na targowisko miejskie 307 prosiąt 44 warchlaków 38 tłuścych świń i 3 cielęta. Przebieg targu był ożywiony.

— **Zebranie Towarzystwa Ludowego.** W ub. niedzielę o godz. 4-tej po południu na starej salce paraf. zebranie, zagał wiceprezes p. K. Cander pochwaleniem Pana Boga. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wygłosił sekretarz Towarzystwa p. Czeczka wykład z okazji 50-lecia objawienia się Matki Boskiej w Gietrzwałdzie na Warmji. Przedstawił w krótkich słowach stosunki kościelne, jakie wywołał osławio-kulturkampf, dzięki któremu na 50 parafij około 30 było bez kapłana. W takim to właśnie czasie objawiła się Matka Boska w Gietrzwałdzie, by pocieszyć lud strapiony. Opisał historię i przebieg objawienia dodając, że Matka Boska do osób wybranych po polsku przemawiała.

Dalej podał z licznych cudów trzy najwyraźniejsze i to uleczenie od narodzenia chromego Kąpkiego z Olsztyna, żony nauczyciela Puliny z Mondk od dłuższego czasu niewidomej, a w kilka lat później hrabianki Grudzińskiej od lekarzy opuszczonej.

Potem nawiązując do 50-lecia objawienia, które się w dzień narodzenia Matki Boskiej zakończyło poinformował zebranych o licznych pielgrzymkach, które do Gietrzwałdu na dzień ten przybyły i tak z Pomorza około 700 ludzi.

P. wiceprezes Cander podziękował za tak piękny wykład prelegentowi.

W wolnych głosach poruszono sprawę Kasy pogrzebowej oraz pomocy przy pogrzebach, sprawę omówi się na przyszłym zebraniu. Dalej sprawa gwiazdki dla dzieci, przyczem p. Grabowski proponował wolne datki na ten cel, a p. Czeczka urządzenie teatrzyku kolendowego, któryby z pewnością dał jaki zysk; uchwalono ostatni wniosek dać pod obrady na przyszłe zebranie. Również poruszył p. Czeczka sprawę zabawy zimowej postanowiono także i te sprawę omówić na przy-

